

Sygnatura akt VI Ka 102/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r.

sprawy **K. G. /G./** ur. (...) w M.

Podhalańskim syna L. i M.

oskarżonego z art. 286§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcą oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 27 listopada 2015 r. sygnatura akt II K 522/15

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 102/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 roku sygn. akt II K 522/15 uznał K. G. za winnego tego, że w dniu 8 maja 2015 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi sprawcami działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów w postaci upoważnienia oraz ramowej umowy współpracy celem wprowadzenia w błąd A. K. co do tego, że jest pracownikiem firmy (...) wypożyczył mini koparkę marki (...) model(...) o nr seryjnym (...), którą następnie pozostawił w miejscu wskazanym przez jednego ze współsprawców czym doprowadził A. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 65.000

złoty, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekając wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. K. kwoty 65.000,00 złotych, orzekając o kosztach sądowych.

Obrońca zaskarżył wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego art. 286 kk w zw. z art. 270 kk poprzez ich błędne zastosowanie, podczas, gdy czyn oskarżonego nie wypełnił znamion czynu zabronionego, naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku tj. art. 7 kpk poprzez błędną ocenę dowodów, wykraczającą poza granice swobodnej, polegającą na dowolnej i nieuzasadnionej odmowie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, art. 5 § 2 kpk poprzez wysnucie niekorzystnych dla oskarżonego domniemań, podczas, gdy z materiału dowodowego nie wynika sprawstwo oskarżonego, art. 410 kpk poprzez oparcie wyroku jedynie na części okoliczności ujawnionych w toku postępowania, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności związanych ze stanem zdrowia oskarżonego, jego uzależnieniem od alkoholu, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony miał zamiar wprowadzenia w błąd wynajmującego i zamiar doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem podczas, gdy taki zamiar nie zachodził po stronie oskarżonego, rażącą niewspółmierność kary przejawiającą się w orzeczeniu jej w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz w obciążeniu oskarżonego obowiązkiem naprawienia szkody w całości.

Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego.

Obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można, zatem stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych (wyrok SN z dnia 2007.11.28, sygn. II KK 172/07, LEX nr 351223).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 KPK podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, gdyż dla oceny, czy nie została naruszona reguła in dubio pro reo, istotne jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, zaś sąd orzekający wybrał jedną z nich, to takie postępowanie nie jest równoznaczne z istnieniem nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 KPK, ponieważ w takim wypadku sąd orzekający jest zobowiązany dokonać ustaleń faktycznych na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Obraza przepisu art. 5 § 2 KPK

następuje natomiast wtedy, gdy sąd orzekający w sprawie poweźmie wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do jej usunięcia, rozstrzygnie ją na niekorzyść.

(postan. Sądu Najwyższego z 24.11.2015 r., sygn. IV KK 302/15, Legalis numer: 1381872).

Normy art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanow. SN z 21.01.2015 roku, sygn. V KK 276/14, LEX nr 1622349).

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 3, s. 64).

Naruszenia wskazanych zasad nie sposób dopatrzeć się w świetle przeprowadzonego przez Sąd I instancji. pełnego postępowania dowodowego oraz nie uchybienia w trakcie procesu oceny dowodów, zasadom logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, tym bardziej nie sposób dopatrzeć się istnienia wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć po myśli zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że w dniu 8 maja 2015 roku oskarżony wraz z dwoma innymi mężczyznami był w siedzibie pokrzywdzonej firmy i to oskarżony przedłożył dokumenty umożliwiające wynajem mini koparki marki (...) model (...), a w tym wprowadzając w błąd wynajmującego, że jest pracownikiem firmy (...), a zatem również co do podmiotu najemcy i zawierania umowy najmu.

Prawidłowo Sąd I instancji postąpił odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który chciał umniejszyć swą rolę, a wręcz poprzez próby twierdzenia o jego przekonaniu o prawdziwości umowy, zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Nie sposób uwierzyć, że oskarżony był przekonany o legalności podejmowanych zachowań, gdy po przypadkowym spotkaniu w dwoma nieznanymi mężczyznami, miał być zatrudniony na nie wiadomo jakim stanowisku, nie wiadomo jaką pracę miał wykonywać i nie wiadomo gdzie, a jednak był konieczny do podpisania tak istotnych dokumentów, nie znając dodatkowo, ani pracodawcy, ani owych dwóch mężczyzn. Wyjaśnienia oskarżonego rażą wręcz naiwnością, bo wedle upoważnienia, którym się posłużył- był pracownikiem firmy, ale umowy o pracę nie miał, a przecież skoro współdziałający mieli czas, aby owo upoważnienie „wystawić”, tym bardziej nie było przeszkód, aby samą umowę o pracę podpisać. Okoliczności i miejsca spotkań również wykluczały legalność podejmowanych działań. Przyjąć należy, że oskarżony od początku wiedział, iż nie będzie wykonywał pracy najemnej, na pewno nie na wynajmowanym urządzeniu, wiedział zatem, że i upoważnienie nie odpowiada prawdziwości, a przy uwzględnieniu, że pozostali dwaj mu towarzyszyli z niego czyniąc osobę figurującą w dokumentach, wiedział też, że i dodatkowo umowa o współpracy nie ma w sobie znamion prawdziwości.

W tych warunkach nie można zgodzić się z życzeniem obrońcy, aby oskarżony mógł być przekonany, że zawarł legalną umowę i pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, iż nie popełnia przestępstwa. Również nie można uznać, że działał wyłącznie w zamiarze ewentualnym, taki sprawca przewidując możliwość popełnienia przestępstwa godzi się na to. Oskarżony natomiast chciał, będąc motywowany obiecwanym „wynagrodzeniem” , ale nie z umowy o pracę, posłużyć się wskazanymi dokumentami i podpisać umowę najmu, gdyż to miało przynieść mu zysk. To zaś, że jak twierdzi obrońca nie odniósł żadnej korzyści nie wyklucza jego zamiaru. Co więcej wiedział oskarżony, że korzyść w postaci wartości mini koparki przypadnie współsprawcom. Korzyść majątkowa w myśl art. 115 § 4 kk jest to korzyść

zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Sam oskarżony również miał być sownie nagrodzony, choć jak wyjaśnił otrzymał mniej niż się spodziewał, nie uchyla to zamiaru działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy K. G., ani wywodów uzasadnienia środka odwoławczego, uznając, że Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, która doprowadziła do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji trafnej oceny prawnej zachowania oskarżonego, który dopuścił się występku z art. 286§ 1 kk.

Sąd Okręgowy ocenił również, iż na akceptację zasługuje wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego.

Brak bowiem podstaw do uznania kary 10 miesięcy pozbawienia wolności za rażąco surową, gdy uwzględnimy stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz okoliczności rzutujące na dobór kary ze względów na zapobiegawcze oddziaływanie kary na sprawcę przestępstwa. Uprzednia karalność za przestępstwa przeciwko mieniu i bezskuteczność stosowanych środków probacyjnych wskazuje w istocie na to, że kara orzeczona blisko minimalnego ustawowego zagrożenia, także przy uwzględnieniu jej bezwzględniego charakteru musi być uznana za karę wręcz łagodną.

Susznie Sąd I instancji wykluczył istnienie w wypadku oskarżonego pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej, skoro kolejny raz wiedziony łatwym zyskiem, powrócił na drogę przestępstwa, nie pomny wcześniejszych wyroków i działania w trzech okresach próby.

Podzielić również należało zasadność orzeczenia opartego o art. 46 § 1 kk, nie można uznać za uzasadnione, by pokrzywdzony przestępstwem został pozbawiony możliwości uzyskania rekompensaty za popełniony na jego szkodę czyn. Oczywistym jest, że taki obowiązek winien spoczywać solidarnie na sprawcach, co może nastąpić w wypadku ujawnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pozostałych, niemniej na chwilę obecną nie sposób ograniczać słusznych roszczeń pokrzywdzonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.